



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:
miesięcznych i samodzielnym
Rocznice Rb. 6.—
Półrocznicze " 3.—
Kwartalne " 1.50
Miesięczne " 30

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.
Redaktor przyjmuje od godz. 7-jej do 8-jej wieczorem.
Rękopisów redakcja nie zwraca; za artykuły, nie oznaczone a góry ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. **Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmują wszystkie katedrnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8, Dom Handlowy L. i K. Metal i S-ka Krad. Przel. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116, w Moskiewie L. i K. Metal i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 30 kop. za wyświe-

Representantem „Gonia Czestochowskiego“ na terenie I Zagłębia Dąbrowskiego jest p. **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski“.)

Representantem „Gonia Czestochowskiego“ na terenie obiegła katedrnia pani **Z. Hubiokiej** Tamte ogłoszenia do „Gonia Czestochowskiego“.

Prenumeratę „Gonia Czestochowskiego“ i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **A. Nowakowski**.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. **Najwyższa parada w Cesarzkim Siole** (z natury); **Pół ryb; Rzeka Amur.** Oddział II. **Watałka** (w kolorach); **Pachnący ser.** Oddział III. **Kolezanka z pensji; Choroba nerwowa; Proszek do niszczenia włosów.**

W tygodniu zmiana programu.—Szczegóły w programach.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łóżu po 50 kop. Gąle- rja 30 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płać połowę. Dyrektor **B. Zarzecki**.

Sala gimnastyki i fechtuneków
Gabinet masażów i leczn. gimn.
SŁ KIFFERA
obecnie w „TIVOLI“
Komplety dla Pań, Panów i dzieci.
Miejsce sól morską na reumatyzm i t. p. cierpienia.
Jan Szeffler jubiler, patrz ogł. ost. str.

KALENDARZYK.

D. 26 Września.

Wskazówki chrześcijańskie: dzień Cypryana i Justyny P. M. jutro Kesy i Damiana Mm.
Wskazówki świeckie: godz. 5 m. 51, wschód godz. 5 m. 52.
Wskazówki historyczne: 1260. Rozjem korzystny dla Szwedów.—1815. Zawarcie „Świętego przymierza“ w Paryżu.—1826. Bitwa pod Elizawetpołem.

Łzy niemieckie.

Berliński „Lokal Anzeiger“ uderzając w pałacowy donosi: Generał-gubernator estoński, liwowski i kurlandzki, baron Meller-Zakomski, po powrocie z Petersburga, dokąd uwał się w interesach służbowych, zmienił — donoszą z Rygi — radykalnie swoje względy niemieców tamtejszych postępowanie. O ile niemiecom dotychczas okazywał Niemcom życzliwość i sympatię, o tyle obecnie na każdym

roku ujawnia wrogię względem nich usposobienie.

Nagłą tę zmianę — według „Lokal Anzeigera“ — należy przypisać rozmowie, jaką Meller-Zakomski miał z prezesem ministrów, Stolypiem. Widocznem się stało, że w ostatnich czasach zapanował w Petersburgu wrogi dla Niemców nadbaltyckich prąd, który się już ujawnił w najświętszych wyrazach ministra oświaty, Szwarca, dotyczących szkoły niemieckiej w prowincjach nadbaltyckich.

Stan wojenny — pisze dalej „Lokal Anz.“ — w tych prowincjach ma podobno być zniesiony w d. 28 września st. st. (!!!). Czy generał-gubernatorstwo nadal utrzymane będzie, dotychczas wiadomo. W każdym razie opuszcza baron Meller-Zakomski swoje stanowisko, a o tem, czy otrzyma w zamian inne, dotychczas nie nie słycać. Jego wyjątkową zasługą było uspokojenie kraju nadbaltyckiego oraz utworzenie nader sprężystej policji, natomiast na polu tak niezbędnych reform nie prawie nie uczynił. Przyznanych mu praw łaski dla skazanych przez sądy wojenne (na śmierć, używał bez żadnego systemu, powody, którym się w takich przypadkach kierował, najczęściej zupełnie były nie zrozumiałe. Należy wątpić, żeby rząd ponownie chciał próbować rusyfikacji tych prowincji w myśl zamierzeń Aleksandra III. O niemożliwość urzeczywistnienia tego programu przekonano się chyba dowodnie, ażeby miano chwycić się dawnych środków.

Pozatem i w interesie rządu leży utrzymanie niemieczyzny w tych prowincjach; w przeciwnym bowiem razie, stałyby się one zupełnie lotwaskiem, a próby rusyfikacji natrafilyby wteoy na silny opór. Rząd więc tymczasem ogranicza się na odobleraniu jedną ręką tego, co dał drugą. I tak, pozwala otwierać szkoły niemieckie, ale nie udziela im praw państwowych, tak samo zgadza się, żeby się zbierał sejm niemiecki, którego postanowienia bez saakeji ministerjalnej nie mogą być skuteczne; mianuje urzędników niemieckich, lecz pozbawia ich wszelkich widoków awansu; obysypuje przedstawicieli szlachty orderami i odznaczeniami, nie uwzględniając przytem ich życzeń i potrzeb, stowem rząd okazuje lojalnym Niemcom pozorną życzliwość, a jednocześnie wszelkimi środkami stara się ucaścić ich wpływ na sprawy krajowe. Przy takim stanie rzeczy stanowisko Niemców w prowincjach nadbaltyckich nie jest godne zazdrości; przez ludność tubylczą znienawidzeni i w najwyższym stopniu na każdym polu, politycznem i ekonomicznem, uciskani, nie znajdując poparcia u rządu, zmuszeni są prowadzić ustawioną walkę o byt, przechodzącą ich siły — i która się tragicznie skończyć może...

Powysze skargi w imy brzemienne przewyższają w cyniamie wszystko, na co dotychczas zdebyli się Niemcy w Rosji. Jeszcze im mało! Jeszcze są pokrzywdzeni! A może to umyślnie idzie o to, aby dostarczyć „dowo-

KARMEN.
DZIKUSY.
Sceny z życia robotników w porcie Odeskim.
— Tak — panowie westchnęła Klaczka — te tyś sierotka. Bieda! Ja też miałam słubego męża. Słub braliśmy w cerkwi. Drużko i śpiewacy byli. Wszystko było jak należało. Mąż mój pracował w fabryce. Ale nie-go, zupełnie tak jak twój; umarł wkrótce. Stalam się sama. Z początku chodziłam na targ. Tu sufit wybił, tam podłoga umyje, ogre biliane. A potem, potem poszłam do teatru. Tu „strzelać“ zaczęłam. Czy wiesz ko-żanko, jak „strzelać“ trzeba? Rozmawiać się z sobą. Naprzykład jedzie wóz z węglem. Ja kam. Widzę, spadł z wozu kawałek węgla, wycygo go. Bóg mi go przysiał! Każdemu kowui, każdemu wróbelowi Bóg dosyła co mu ka. Ja zupełnie tak jak wróbel. Wszyst-ki kobiety z portu nazywają się „wróbelmi“. amy, latamy, tylko że od ziemi się nie od-amy i co wypatrzymy, to zbieramy... Czyś Tańka (wszak tak cię nazywają) jadła jaj?

Tańka zabrała się do jedzenia i stopnio-wo uspokoiła się.
— Jeszcze się bałsz? — spytała Klaczka.
— Troszeczkę. A kto one są? — spytała bojaźliwie, wskazując na otoczenie.
— Kobiety...
— A dlaczego one takie straszne, nieła-dne?
— Widzisz, gołąbko, bo życie ich nieła-dne, straszne, takie bosiaczkie. Górami przy-waliło ich nieszczęście. Ty myślisz, że one ta-kiemi strasznie były od urodzenia? Jest tu jedna „Mańka porucznikówna“. Nie byle co, to szlachcianka rodowa. Jej ojciec był poruc-znikiem. Spytał, wszyscy ci powiedzą, jak za-cznie opowiadać, ile to gości u nich bywało w domu. Gwałtu! Sam naczelnik bywał, po ca-łych nocach grali na fortepianie, śpiewali i z młodymi oficerami tańczyli.
— Boże!
— A ty co myślałaś? Mamy tu kupcową „gildyjną“. Mąż sprzedawał orzechy i rodzyn-ki. Mamy sklepową kawcową. Kogo tu nie-ma! Dużo trzeba by go krzyżo opowiadać. Zyli ludzie wesóło! Jedli, pili, ile wlezie i tyle! Przyszła na nich taka chwila, zapili się i teraz, wi-dzisz, „bosiaczki“.
— Cóż one nieszczęśliwe teraz robią?
— Kto co umie i do czego ma ochęć. Jed-ne za trzy kopiejki noszą paniom sprawunki z rynku, inne pracują przy budowlach, inne pu-ściły się na „wolną miłość“... Ale to do czasu, dopóki młodość służy. Przyjdzie starość, żeby

wylecą — zdychać będą z głodu. Wódkę pijesz palisz?
— Boże mnie zbaw. Ani kropelki w us-tach nie miałam, tytuniu nie wachiałam.
— To nic, nauczysz się. My cię nauczy-my. Zacznieś pić, lżej na sercu będzie... No dobrze spij już! Jutro trzeba wcześniej wstać. Och, za grzechy nasze!...
Klaczka pokręciła się na swoim matera-cu i zasnęła.
Tańka też zasnęła.
II.
Klaczka obudziła ją wcześniej.
Bez względu na wczesną porę — trzecia w nocy — w pokoju było prawie pusto. Dwie czy trzy kobiety posiewając, przeciągały się na swoich materacach.
— Chcesz, Tańka, iść ze mną do przysta-ni? Zarobimy cośkolwiek.
— Tańco nie innego nie pozostawało jak zgodzić się.
Zresztą przystała ochętnie. Klaczka ją utu-liła, pocieszyła, wtajemniczyła w szeregów nie-nanego jej życia. Tańka poczęła się do niej przywiązywać jak do matki.
W domu postanowiła nie opuszczać śle-piej starośki, tak jak ona, nieszczęśliwej i opu-szczonej.
Poszły.
Po drodze Klaczka obznajmiała ją z por-tem i pouczała:
(d. c. n.)

Wykonywa: pomniki, figur, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każdą roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho-dzące, od najwycyższych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-znych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podeje-mi, zają się wykonywać roboty w młocnowadach najościjszych, informacje, rysunki kosztorysy na każde żądania

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamienski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Atele III dom wte an. 232

YDZEWSKI i S-ka
Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Węgiel z kop.: „Hr. Renard,“ „Saturn,“ Redon,“
„Towarz. Grodzieckie“
w ładunkach wagonowych z dostawą lub bez.

dów", jak niesłusznymi są twierdzenia polaków o uprzywilejowaniu Niemców w Rosji i ułatwić baronowi Meller-Zakomelskiemu jego przyszłe zadania polityczne?

Zmiany w ugrupowaniu Dumy.

"Russk. sl." robi przypuszczalne obliczenia co do nowego ugrupowania stronnictw w Dumie podczas zbliżającej się sesji. Przedewszystkiem gazeta bierze w rachubę bardzo prawdopodobne rozbiście się grupy październikowców.

"Sprawa tylko polega na tem, gdzie wypadnie pokłębienie—na prawo czy na lewo. O tem trudno na razie sądzić z jakim prawdopodobieństwem, ale, zdaje się, lewych październikowców pozostanie we frakcji zawsze więcej, niż prawych. Oddzielne osoby będą prztem odrzucone na skrajną prawicę, jak to przeprowadził prezes Dumy co do p. Gotołobowa i t. p. Prawe skrzydło październikowców połączy się z umiarkowaną prawicą i być może z nacjonalistami, którzy przez ten czas prawdopodobnie odciągają część członków ze skrajnej prawicy. To, co pozostało jeszcze na krańcu, będzie zbyt drobnem, aby mogło wywierać wpływ na przebieg prac w Dumie.

"Zobaczymy teraz, co może nastąpić na lewym skrzydle.

"Lewica t. j. socjal-demokracja, trudownicy i t. p., oczywiście pozostaną na swoich miejscach. Ale oni są także niezbyt liczebni. Dotychczas mieli oni tylko znaczenie dzięki systematycznej wspólnej akcji z partją wolności ludu. Teraz ta kombinacja może się rozbić.

"Pogłoski o rozbiściu w łonie kadetów nie nabrawi jeszcze takiej pewności, jak pogłoski o rozłamie wśród październikowców, ale, zdaje się, że i tam można się spodziewać nowych ugrupowań. O tem, że istnieją kadeci prawi i kadeci lewi—wszyscy wiedzą. Ale dotychczas obiedwie grupy działały zgodnie i nie rozpraszają się w akcji. Teraz zgodność ta może się skłócić. Kronikarze dzienników petersburskich dowiedzieli się, że część kadetów postanowiła, "być więcej aktywną w swoich wystąpieniach." To zupełnie zgadza się z tem, co wiedzieliśmy dawniej i co potwierdził generał Bobiański w swym niedawnym wywiadzie. Lewi kadeci pragną, jak się zdaje: trzymać się tej polityki, której ich grupa broniła na ostatnim zjeździe.

I nie będzie w tem nic dziwnego, jeżeli zbliżą się do stronnictw lewicy. Wtedy porozumienie prawych kadetów z odrodzencami i postępowcami stanie się jeszcze konieczniejszem, niż obecnie. Nie jest również wyłączone na możliwość, że z blokiem odrodzenców i prawych kadetów lewi październikowcy uznają porozumienie za możliwe. Wtedy Duma rozpadnie się na trzy części i część środkowa, złożona z prawych kadetów, odrodzenców i lewych październikowców osiągnie decydującą przewagę. W połączeniu z lewicą i z lewymi kadetami będą oni silniejsi od prawicy październikowców, umiarkowanej prawicy i nacjonalistów. Bez lewicy i lewych kadetów lewobnie równowagę będą konserwatywni odłam Dumy.

"Jeżeli całe powyższe przegrupowanie nastąpi istotnie, będzie to oznaczać zmianę kierunku polityki na lewo, a to odezwi się natychmiast na przebiegu prac ustawodawczych."

Na marginesie.

Rok szkolny rozpoczął się, a z nim trwoga o byt młodzieży, o wpisy szkolne. Obecnie o tej porze kołatamy o nie do serca społeczeństwa i nigdy głos nasz nie przechodzi bez echa.

Młodzież nasza pragnie pracować. Po burzach, po niepokojach w naszym nieszczęsnym szkolnictwie, pożądana są dni spokoju i skupionej pracy. Wzdycha do niej ogół, pragnie gorąco młodzież szkolna.

Pracy,—lecz nie wszyscy dostąpić jej mogą, bo nie wszystkich stać na naukę. A bywa tak właśnie, że ci najubożsi najbardziej garną się do książek, najpracowiściejsi są w szkole uczniami. Dla nich więc kołatemy o pomoc tych wszystkich, dla których nie obójną jest sprawa naszej drogiej polskiej szkoły. Nie posiadamy jej wszak za wiele, a te dwa gimnazja polskie, winny być okiem w głosie społeczeństwa.

Rok zeszyły szkolny, mimo niepowodzeń ekonomicznych, nie był najgorszym pod względem ofiarności publicznej dla szkół naszych. Przez jedną redakcję "Gońca" przeszło dla gimnazjum pod b. kierunkiem p. Kurapatwińskiego przeszło 400 rb., nadto dochód z zabaw gorąco reklamowanych dał wynik zadawalnia-

jący, sądzimy, że i ten rok nie będzie gorszym.

A więc raz jeszcze zwracamy się z gorącą prośbą: pamiętajcie o wpisach szkolnych, składajcie ofiary na oświatę, w niej bowiem przyszłość naszego narodu.

grot.

Kronika miejska.

Epidemia cholery szerzy się! Ze wszystkich stron odzywają się alarmujące wieści o zbliżającej się do nas cholery.

W Petersburgu epidemia grasuje na dobre, podobnież na południu Rosji, w Warszawie notują podejrzane wypadki zastabień.

We wszystkich tych miastach jak również w innych, w Królestwie, czynią przygotowania do walki z cholera. Urządzają baraki, ogarniają pomoc lekarską, podwajają intensywność środków sanitarnych.

Wobec tego zapytujemy na tem miejscu kogo należy, co już w Częstochowie pod tym względem zrobiono? Az nazbyt dobrze wiemy, że dotąd, niestety w tym kierunku nic nie przedsięwzięto, dlatego zapytanie nasze jest raczej przypomnieniem, przypomnieniem ważnem, palącym, które musi znaleźć oddźwięk w czynnie.

Miasto żąda wiadomości, gdzie się znajdują baraki choleryczne, jak zorganizowana jest pomoc lekarska i statystyka podejrzanych zastabień?

Od pp. lekarzy oczekujemy z upragnieniem odezwę do władz o urządzenie środków odnośnych, organizowania odczytów popularnych na temat epidemii, ewentualnie kroków samodzielnych.

Z dziesiątków listów naszych czytelników, z głosów posyłanych na miasto możemy twierdzić śmiało, iż opinia publiczna zaniepokojona jest wielce biernością tych wszystkich, na kim spoczywa obowiązek zarządzania środkami anticholerycznymi,—zupełnem nieprzygotowaniem Częstochowy na przyjęcie grzniego gościa. Działajmy póki czas, potem będzie za późno.

Periculum in mora!

Wystawa przemysłu i rolnictwa. Posiedzenie komitetu wystawy przemysłowo-rolniczej odbędzie się dn. 29 b.m. we wtorek o g. 2 po poł.

Fatyzwo hasła. W czasach dzisiejszych spotykamy się wszędzie z hasłami demokratycznymi. Gdy atoli jedni uznają je istotnie, w czyn wprowadzając górnopienne teorie, inni uważają demokratyzm za prąd chwili, modę, która jeżeli nie minęła już, to minąć musi.

W mieście naszym jest instytucja artystyczna rządząca się szczerem demokratyzmem. Członkami jej grube ryby finansowe obok chudopachoików, wszystkich jednojęz pod jednym sztandarem. Instytucja ta posiada sekcję dramatyczną. Pozostawo, podczas t. zw. ruchów wolnościowych do Kółka miłośników zapisywali się nasi "artystokraci", co oczywiście wpływało nader dodatnio na poziom sztuki. Obecnie... obecnie "artystokraci" nie myślą stawać do apelu obok robotnika, subiekta, kantorzysty—w łeb wzięli demokratyzm, a z nim poziom sztuki w owej sekcji dramatycznej upadł bardzo nisko.

Czyby jednak istotnie wyznawcy hasła demokratycznych nie zechcieli zapisać się ponownie do instytucji artystycznej, podać rękę ludzkiej pracy i razem z nimi dążyć do wyżyn sztuki?

Poświęcenie sali. Jutro w godzinach południowych ks. kanonik Fulman dokona poświęcenia nowej sali teatralnej w fabryce Motetów. Obecni będą członkowie Tow. teatralno-muzycznego oraz zaproszeni goście.

Pełbr owaskowy. W r. b. z powiatu częstochowskiego ma być powołanych do służby wojennej 773 rekrutów z tych 124 z m. Częstochowy.

Popisowi winni się stawić do losowania w porządku następującym: dnia 15 | 23 października rewir V gminy: Wanczerów, Olsztyn, Potok Złoty, Przyrów Dnia 19 | 1 listopada rewir IV gminy: Kamyk, Krzepice, Lipie, Między, Mykanów i Popów. Dnia 25 | 7 listopada rewir III gminy: Węglowice, Kuzlicza, Opaków, Panki i Przystajń. Dnia 30 | 12 listopada rewir II gminy: Grabówka, Huta Stara, Dźbów, Kamienica Polska, Rększowice i Rędziny i

dnia 5 | 18 listopada rewir I miasto Częstochowa.

Popisowi, korzystający z ulg i rzędu, wyznania rzymsko-katolickiego, mogą się nie stawić, zaś wyznania mojżeszowego stawienie się obowiązują.

Koncert. Jutro o godz. 4-ej pp. częstochowskie towarzystwo teatralno-muzyczne przy fabryce Motte w sali własnej (Krakowska 68) urządzi wielki koncert z udziałem chórów i "Lutni" pod dyr. p. Powiadowskiego i rzemieślniczego pod dyr. p. Witeszczyka. Sekcja dramatyczna odegra komedijkę. W starym piecu djabła pali", monolog zaś wypowie p. Wiczorkowski.

Widowisko to niezmiernie sympatyczne, wykonane bowiem przez naszych robotników, ściąganie niewątpliwie liczną publiczność, żądającą milej rozrywkę.

Wieczór operetkowy. Przybyli do naszego miasta znani artyści operetkowi pp. Józefina Borowska, Zofia Narczyńska, J. Górnicki, Koźłowski, H. Miller, W. Kamiński dają dziś i jutro "Wieczór operetkowy" w sali Lutni. Na popisy złożą się wyjątki z popularnych operetek: "Wesołej wdówki", "posiadała M 6666", "Gęszy" i in. Nazwiska artystów z p. Górnickim na czele dają nam rękojmię, iż wieczór uda się w zupełności, tem więcej, iż Częstochowa spragniona jest rozrywkę. Początek wieczoru o g. 8 wiecz.

Echa zajęcia. P. Pacifski, mieszkając Rakowa prosi nas o zaznaczenie, że podczas bójki w jego domu, o której pisał "Gońca" dnia 24 sierpnia nie był obecny i udziału w niej nie brał.

Aresztowania. Aresztowano i osadzono w aresztach policyjnych następujące osoby: w celu sprawdzenia osobistości—Stanisława Cichonia, Franciszka Szyjskiego, Józefa Machera, Justynę Czerwińską, Krystynę Marcinkowską, Piotra Skorza, i Józefa Mizere, za awantury — Pawła Gruce, Karola Szułkę, i Józefa Szczygólnika. i za trzymanie broni bez pozwolenia Adama Kucharskiego.

Polacamy miłosierdziu czytelników Franciszkę B-dank, zamieszkałą przy ul. Teatralnej nr. 16, chorą na raka, obciążoną dwójkiem dzieci, pozbawioną środków do życia.

Z Kamienicy Polskiej.

W tych dniach policja miejscowa znalazła we wsi Bargły w włościanina Straga szandara z napisem P. P. S.

W związku z tem aresztowano jeszcze dwie osoby, podejrzane o podłożenie szandara.

Z Noworadomska.

Sam bójstwo Korespondent nasz p. L. donosi co następuje. Miasteczko nasze porużone zostało tragicznym wypadkiem. Zona lekarza tutejszego p. F. zażyła silnej dawki kwasu karbolowego. Mimo energicznego ratunku pani F. zmarła. Przyczyną tego kroku niewiedoma. Dodac należy, że mąż zmarłej bawi zagranicą.

Z Łodzi.

Kłopoty gimnazjum niemieckiego w Łodzi. Nawet gimnazjum niemieckie w Łodzi — jak donosi "Schles. Zig." — z powodu nowych rozporządzeń znalazło się w ciężkiem położeniu. Koncesję posiadał jeden z nauczycieli. W r. b. właściciele faktyczni chcieli prowadzić szkołę pod swoim nazwiskiem. Dotychczasowy koncesjonariusz zrzekł się swych praw. Szkoła chwilowo została bez właściciela. Kurator nie mógł wydać pozwolenia na rozpoczęcie wykładów, ale radził otworzyć szkołę, obiecując nie stawić żadnych przeszkód. Natomiast naczelnik piotrkowskiej dyrekcji naukowej, wróg zasadniczy szkół niemieckich, gdy kurjatorjum szkoły nie zgodziło się na zmianę gimnazjum niemieckiego na rosyjskie, czynił coraz nowe trudności. Dopiero po staraniach w ministerjum udało się sprawę załatwić pomyślnie, ale pozwolenie utknęło w dyrekcji piotrkowskiej.

Różne.

O język rosyjski. W ostatnim n-rze "Now. Wrem." znajdujemy artykuł p. t. "Język rosyjski w Polsce poznajmy". Stwierdzamy fakt, iż polacy w Poznańskim bardzo chętnie uczą się języka rosyjskiego, autor artykułu rozdziera szaty nad polakami z Królestwa i wykrzykuje:

"Co za różnica między Warszawą i Poznaniem! W Warszawie z powodu języka rosyjskiego szwinieli polscy w przeciągu trzech lat bojkotowali zakłady naukowe. Niedługo jak wczoraj wykonano nikczemny zamach na dwóch młodzieńców polaków, którzy się wyłamali z pod bojkotu i zapisali na uniwersytet warszawski!"

Stawiając w ten sposób kwestję, autor złożył powód siły i wyrazistości stylu, a zrazem zupełnego niezrozumienia stęskunków.

Otwarcie szkół. W d. 2 stycznia 1909 r. otwartą zostanie we wsi Sokółówka, pow. ciechanowskiego, niższa szkoła rolnicza dla synów włościan, drobnej szlachty i mieszczan rolników. Kandydaci muszą mieć lat najmniej 16, umieć czytać i pisać. Zapisy przyjmuje od d. 15 października do 20 grudnia t. r. dr. Rajkowski w Ciechanowie. Opłata za naukę i utrzymanie (internat) wynosi 5 rb. na miesiąc. Miejsc 40.

We wsi Golotczyźnie (pow. ciechanowski) w d. 1 lutego 1909 r. zostanie otwarta dla córek włościan-rolników szkoła gospodarstwa wiejskiego, koszykarstwa, szycia i t. d. Opłata 5 rb. miesięcznie. Zapisy przyjmuje p. Bąkowski w Golotczyźnie przez Gąsolin st. kol. Nadwiś. od d. 1 listopada t. r. Kandydatki muszą mieć najmniej lat 14, umieć czytać i pisać. Miejsc w szkole 25.

Ze świata.

Zakaz parcelacji. Zakaz parcelowania ziemi przez Polaków wejdzie, jak się zdaje, na porządek dzienny w sejmie pruskim Organ katarytyczny „Tagliche Rundschau” zapowiada tę nową akcję antypolską, podnosząc, że już wydział poznański „Ostmarkenverein”, idąc za wskazówkami rady sprawiedliwości Schnausa z Lipska, powziął taką uchwałę. Główny zarząd „Ostmarkenverein” poparł ją w ministerjum już zapowiedziało, że projekt nowej ustawy, zmierzający do zakazu Polakom parcelowania ziemi, wniesiony zostanie na najbliższej sesji sejmu. „Tagliche Rundschau” sądzi, że i ten projekt przyjęty zostanie. Prezesom rejencyjnym ma być udzielone prawo zezwalania na rozdabianie gruntów, podobnie jak się to dzieje w sprawie budowania domów mieszkalnych, gdyż wtedy będzie można zakazać osadnictwa polskiego wogóle.

Ofiary pracy. W roku zeszłym zginęło w kopalniach Niemiec ogółem 1,743 górników. Tyle ofiar pracy żadnego roku nie było w Niemczech. Wobec tego domagają się związki zawodowe górników kontroli w kopalniach, dokonywanej z współudziałem robotników.

Pościg za anarchistami. W lotaryńskim okręgu przemysłowym odbywają się ustawicznie rewizje w domach, zamieszkałych przez Włochów. W Kneutengens znaleziono u trzech, w Grandmoyencove u czterech Włochów pisma anarchistyczne. Wszystkich aresztowano.

Szczególna demonstracja odbyła się w Niszu, [dawnej rezydencji Obrenowiczów. W dniu urodzin zmarłego króla Milana dawano przedstawienie w teatrze, a aktor dramatyczny Habicz miał maskę króla Milana. Gdy wyszedł na scenę publiczność powstała z miejsc i zaczęła wołać: „Ślawa”!

Wielki przemysł czeski. Najpoważniejsze fabryki czeskie machin, zatrudniające po parę tysięcy robotników, otworzyły już w Warszawie swoje reprezentacje i składy. Prowadzenie przedstawicielstw objęli technicy tutejsi. Są to już wyniki wycieczek przemysłowców naszych do Pragi Czeskiej.

Proroctwo na rok 1909. Demoreasty prok angielski, znany pod nazwą „Old Mora”, wydał swój doroczny kalendarz z przepowiedniami. Jeżeli można wierzyć nowemu prorokowi, to przyszyły rok 1909 będzie obfitował w mnóstwo nieszczęśliwych a doniosłych wydarzeń. Po pierwsze zostanie zdetroneowany z wysokości swego piedestału jakiś bardzo wybitny mąż stanu; następnie wydarzy się jakiś okropna katastrofa kolejowa. Marzec będzie bardzo niepomyślny dla bardzo wielu panujących, kwiecień przyniesie ruinę i śmierć jednemu z największych finansistów; w maju będzie jakaś straszna katastrofa w New Yorku. We wrześniu ludzje Zachodnie nawiedzi ogromne trzęsienie ziemi. W grudniu będzie mnóstwo katastrof na morzach. Tylko czerwiec będzie nieco łaskawszy — w Meksyku zostaną odkryte pokłady srebra, ale i to nie doprowadzi do niczego dobrego, ponieważ następstwem tego odkrycia będą zaburzenia ludowe

Związki międzynarodowe w przemyśle żelaznym.

W tych galejach przemysłu, w których na ceny wpływa konkurencja wszechświatowa, ujawniać się zaczyna coraz wyraźniej tendencja do tworzenia międzynarodowych związków producentów. Lecz organizowanie karteli międzynarodowych jest trudniejsze, niż utworzenie kartelu w granicach jednego państwa. Tendencja do zjednoczenia się wytwórców najsilniej uwydatnia się w przemyśle żelaznym, którego produkty stanowią towar najkajbardziej zależny od koniunktury międzynarodowych. Lecz i w tej dziedzinie mało jeszcze organizacji międzynarodowych funkcjonuje racjonalnie.

I tak istnieje związek międzynarodowy, normujący handel żelazem formowem; należą doń producenci Francji, Niemiec i Belgii. Dalej istnieje związek międzynarodowy szynowy, obejmujący Francję, Niemcy, Belgię, Anglię i Amerykę.

Nie powiodły się natomiast usiłowania, aby stworzyć związek producentów półfabrykatów. Usiłowano połączyć Francję i Niemcy, jako głównych dostawców półfabrykatów, przeciw Anglii i Belgii, jako głównym odbiorcom tej kategorii towaru. Częściowo tylko powiodły się próby w kierunku zjednoczenia wywoźców szyn Niemiec, Rosji, Austrii i Hiszpanii. Istnieje jeszcze związek producentów żar. do którego należą Niemcy, Rosja, Austria i Włochy.

Obecnie miarodajne fabryki naczyn emaliowanych Niemiec i Austro-Węgier zabiegają o utworzenie europejskiego związku, w celu ujednolicenia cen wywozowych, któreby przewyżniały pewien poziom dochodowości i przedsiębiorstw.

Telegramy.

Ulgi służbowe.

Petersburg 24 TAP. Roztrząsnąwszy sprawę, kogo uważać należy za osoby pochodzenia rosyjskiego, posiadające prawa do ulg służbowych w kraju Nadwiślańskim, senat uznał, że przez ustawę z dnia 26 lipca 1886 r. wprowadzającą dla osób pochodzenia rosyjskiego, służących w kraju Nadwiślańskim, pewne przywileje służbowe, miano na celu przyciągnięcie urzędników, zdolnych do prowadzenia w Królestwie Polskiem sprawy rosyjskiej.

Zgodnie z tym celem prawa wyrażenie „osoby pochodzenia rosyjskiego” należy rozumieć w szczytym zakresie, jako mające na względzie osoby należące do narodowości rosyjskiej.

Cholera

Petersburg 25 TAP. Wciągu ostatniej doby zachorowało na cholere 223 osoby, zmarło 162 osób.

Petersburg 25 TAP. W pawłowskim instytynie wojskowym w noc zachorowało 9 junkrów; nazajutrz zachorowało 57. Badania wykryły w 15 cherych wiriony cholery. Zarządzono wszelkie środki sanitarne.

O podniesienie cen cukru.

Kiów 25 TAP. Na naradzie wielkich cukrowników Zadnieprza, okręgu zachodniego postanowiono uważać porozumienie wytwórców cukru za obowiązujące od obecnej kampanji cukrowniczej. Postanowiono w październiku st. st. zwołać ogólne zebranie i podnieść ceny na cukier w głowach.

Zabójstwo starosty wiejskiego.

Tyflis 25 TAP. W pow. borezalińskim 4 zbrojni tatarzy zabili starostę wiejskiego i dwu jego robotników, iadących do tyflisu; jednego z rozbójników raniono.

W okolicy cholery.

Wiedeń 24 TAP. Ministerjum spraw wewnętrznych upelnomocniło namiestnictwo galicyjskiej do zaprowadzenia w Szeszakowej na granicy państwa rosyjskiego ogledzin lekarskich pasażerów i ich bagażów.

Podróże ministrów.

Rzym 24 TAP. [Italia” donosi, że rosyjski minister spraw zagranicznych, Izwolskij, przyjedzie d. 27 bm. do Medjolanu i zaraz uda się do Desto. Następnego dnia Tittoni wyda na cześć Izwolskiego obiad, na którym obecni będą ambasador rosyjski Murawiew i inne osoby. Dnia 28 bm. Tittoni wraz z Izwolskim udadzą się do Raconigi, gdzie przyjeżdżają przez króla. Izwolskij opuści Włochy tegoż dnia wieczorem.

Podróż Wilhelma.

Wiedeń 25 wł. Cesarz Wilhelm z początkiem listopada przyjedzie w gościnę do arcyksięcia Franciszka Ferdynanda na zamek Eckartsau i zabawi tam przez dni kilka.

Gwałt kapitana.

Bukareszt 25 wł. W gminie Michaj Bradul wydarzył się sensacyjny wypadek. Kapitan piechoty Escac, oddał na pocztę list rekomendowany, a w kilka minut potem powrócił i zażądał listu z powrotem, którego mu jednak ze względu na przepisy pocztowe nie wydano. Kapitan poszedł do koszar, kazał wystąpić kompanji i obsadził urząd pocztowy. Znajdujących się tam dwóch urzędników pocztowych kazał skrepić i zaczął sam przeszukiwać listy, dopóki nie natrafił na swój. Prócz tego zabrał z kasy także pieniądze. [Aresztowano go i odstawiłono do Bukaresztu, a przypuszczają, iż dostał pomieszenia zmysłów.

Kapitan Escac trzymał miasteczko przez trzy dni w oblężeniu, a wiadomości o tem, nie mogła się przedostać, ponieważ kazał poprzecinać druty telegraficzne. Obstawił miasteczko tak, iż nikt się nie mógł z niego wydostać.

Zgon ekaprezydenta.

Bordeaux 25 wł. Zmarł tutaj przywódca republikanów hiszpańskich, Salmeron, który w r. 1873 był przez kilka tygodni prezydentem Rzeczypospolitej hiszpańskiej. Liczył lat 70.

Sprawa Bośni i Hercegowiny.

Berlin 24 TAP. Z wiadomych źródeł wiedeńskich dowiaduje się prasa niemiecka, że podczas spotkania Izwolskiego z bar. Aehren-talem w Buchlowicach sprawę Bośni i Hercegowiny pozostawiono tymczasem otwartą. Według tych samych źródeł rząd austro-węgierski względem sprawy przyłączenia Bośni i Hercegowiny zachowuje się bardzo powściągliwie. Są dane, że sprawa ta będzie podjęta wkrótce przez delegację, jakie się zbiorą w Budapeszcie, a to ze względu na ruch przeciw-austriacki w Sandzaku nowobazarskim.

Obstrukcja w sejmie.

Praga 25 TAP. Posiedzenie w sejmie odbyło się przy obstrukcji technicznej deputatów niemieckich. Spokój nie był zakłócony. Posiedzenie zamknięto z powodu braku komitetu.

Zjazd elektrotechniczny.

Moskwa 25 TAP. Zezwolono na piątą wszechrosyjski zjazd elektrotechników; odbędzie się 20 stycznia r. 1909.

Ujęcie rewolucjonisty.

Moskwa 25 TAP. Ujęto dawno poszukiwanego uczestnika rewolucji, organizującego republikę lotuską Brinmana.

Katastrofa na morzu.

London 25 TAP. Angielski statek rybacki „Alkazar” wpadł w noc na rosyjski statek „Hadriga”, dążący do Antwerpii i zatopił go. Załoga uratowana.

OFIARY.

Na karafkę do szpitala dla chorych od kupca tutejszego p. E. rb. 1.
Dla błędnego i chorego pod № 40. II Aleje, od N. rb. 2.

Odpowiedź

na list otwarty p. Bagińskiego, właściciela szkoły prywatnej w Częstochowie.

Jakkolwiek mógłbym bez ujmy dla swej reputacji pozostawić list p. Bagińskiego bez odpowiedzi, to jednak ze względu na poruszoną w nim sprawę publiczne natury, winienem kilka słów wyjaśnienia nie p. Bagińskiemu, lecz miejscowemu społeczeństwu. Otóż oświadczam:

1) Przyczyny opóźnienia roku szkolnego w szkołach zatwierdzonych przez władzę w dyrekcji łódzkiej piotrkowskiej są powszechnie znane: wyświebla je dokładnie prasa warszawska („Kurjer Warszawski” w № 260 z dnia 19 września, „Kurjer Polski” z tej samej daty i inne).

2) Co się tyczy żądania p. Bagińskiego, bym w ciągu trzech dni złożył dowody jego nieetycznego postępowania, to uważam za niewłaściwe rozstrząsanie tej kwestji w artykułach dziennikarskich, wszelkie zaś wyjaśnienia w tej sprawie p. Bagińskiego mógłby otrzymać odemnie na innej właściwszej drodze—sposobem ogólnie przyjętym wśród ludzi szanujących swoją godność.

Ks. Józef Magott.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W n-rze wczorajszym „Gońca” ukazała się wiadomość, jakoby sprawcą nieszczęśliwego wypadku, jaki miał miejsce w Łazach dnia 21 b. m. był miejscowy nauczyciel.

Ponieważ wiadomość ta dotyczy mnie osobiście, przeto spieszę wyjaśnić, iż ja jestem tylko właścicielem brauninger, z którego został zabity ś. p. S. Cent.; sprawcą zaś wypadku była osoba trzecia.

Z pozowaniem
B. Krom... (podpis nieczytelny)
nauczyciel w Łazach.

Skład materiałów bławatnych

Bernarda LEWINA

w Częstochowie, Aleja I hotel Victoria

poleca na sezon jesienny i zimowy w ogromnym wyborze

Nowości Wełn

Kostjumowe
Wizytowe
Czarne



Szewioty
Sukienka angielskie
Jedwabie



Wełny mundurkowe
Fartuszki pensjonarskie
KOLDRY atlasowe i wełniane.

DIWANY, CHODNIKI, FIRANKI, LINOLEUM.

Plisy gotowe „Primissimo“ do sukien w wszystkich kolorach nadzwyczaj praktyczne.

Ogród „Halinów” Władysława Zawady, Szkolna № 20.
Otwarty codziennie. Wejście bezpłatne. Sezonowa wystawa róż, drzewek owocowych.

**Biuro pośrednictwa i zleceń
„RENOMETR”
w Częstochowie, III-cia Aleja № 80.
Telefonu Nr. 138.**

Przy najrozleglejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych załatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, willi, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.



FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK
przeciw
**CHRONICZNEJ
OBSTRUKCJI**

Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.
Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

PRODUKTA Z SOLI NATURALNEJ DOBYWANEJ Z WODY



VICHY



ŻRODŁO RZĄDU FRANCUSKIEGO

PASTILLES VICHY-ÉTAT 2 lub 3 po każdym jedzeniu ułatwiają trawienie.
COMPRIMÉS VICHY-ÉTAT dla prenarowania samemu wody alkalicznej i gazowej.

„Arystokratyna”

Oznaczona na sześciomiesięcznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla antyseptycznie i ozięwiająco, już po krótkim użyciu—staje się pięć lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Piegły, zmarszczki, wagi, żółte plamy usuwa „Arystokratyna” po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie
APTECZNYM

Wacława O R Z E Ł

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Ważna wiadomość

dla szukających pracy na czas jesieni i zimy.

W Argentynie (Ameryka południowa) potrzebni są robotnicy mężczyźni i kobiety do robót w polu, od połowy września do kwietnia. Płaca wynosi po 3 koron dziennie, wikt dostatni i mieszkanie. Podczas zniw, jakie tam wypadają w styczniu i trwają do kwietnia, płaca 5 do 10 koron dziennie wikt i mieszkanie. Można otrzymać robotą przez okrągły rok, albo też wrócić z wiosną do kraju. Blizsze wiadomości udziela Tow. „Opatrność” w Krakowie, ulica Pawia 1. 2.

Towarzystwo „Opatrność” z każdą liczniejszą partją posyła dozorcę dla opieki nad robotnikami w podróży i na miejscu. Koszt podróży z Krakowa aż na miejsce wynosi około 180 koron. Wyjazd z Krakowa co tydzień.

Uwaga. Unikać pokątnych agentów i zgłaszać się wprost do Towarzystwa „Opatrność” w Krakowie ul. Pawia 1. 2.

Filie Towarzystwa znajdują się w Osmięcimu i Jarosławiu.

Nauczyciel TAŃCÓW

Edmund Stokowski

rozpowsylna kurs lekcyj tańców od 1-go Października r. b. Zapisy przyjmuję codziennie od godz. 12 do 5 po południu, Aleja III Nr. 71 m. 5.

POŃCZOCHY. Pracownia podzież i nadrabiania. Tanie bo w prywatnym mieszkaniu, Aleja II № 31 K. Kieleszowska. 1219 40-1

Do sprzedania sklep spożywczy przy fabrykach dystrybucyjny. Ulica Teatralna Nr. 26. 1235-3-3

Zginiął paszport Szmelki Gelbard. Wydany gminą Szkliszew powiat Jędrzejewski gub. Kielecka. Złożyć w Redakcji. 1248 3-2

Sprzedam sklep spożywczy z piwem. Wileńska 14. 1263-3-1

Na Rakowie jest do sprzedania dom mironowany. Cena przystępna. Wiadomość u Koźwina. 1245-3-1

Jest budka do sprzedania nowa. Wiadomość ul. Stodolna w domu Hepnera.



**Pierwszorządna
Chrześcijańska**

**PRACOWNIA
I MAGAZYN**

wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych

JANA SZEFLERA

(dawniej St. H. Grünmana)
Aleja II, dom imicha № 16

w Częstochowie

POLECA:

wybor biżuterji złotej z drogiemi kamieniami, jako to: pierścionki, broszki, koleczyki, bransolety, broszki krzyżki, tańczuszki damskie i męzkie, oraz platery stołowe i fantazyjne.

Przyjmuje się zlecenia na żetony medale pamiątkowe, monogramy, faksimile, i wogóle wszelkie obstalunki w zakres jubilerstwa wchodzące.

Ceny fabryczne.

1097 45-2

KIELECKA

**parowa fabryka
POSADZEK DĘBOWYCH**

powierzyła wyłączną reprezentację na Królestwo Polskie p.

**Z. Goldszajderowi
w Częstochowie
ul Ogródowa № 27**

Darmo

może każdy dostać bardzo piękną rzecz do wyboru, mającą wartości 17 rubli. Proszę zawiadomić swój adres. T-wo Ogólna Korzyść, Rowno Wołyńska gub. 1252-5-1

Do odobrania pies pudel. Ciemna Nr. 58. 1254-1-1

PRACOWNIA SUKIEN

Wiktorji Karwowskiej

przeniesioną została

z domu przy Al. III № 49

w Aleję II-gą № 38.

Poleca się Szan. Paniom.

St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win

DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych

ogz. od 1878 r.

TELEFON № 5.

POLECA:

Wszecławiatowy najwytworniejszy

Koniak Jas Prunier & Co

oraz **Wino Szampańskie**

Księcia „Montebello”

najmodniejsze w świecie smakoszy.

Specjalność firmy

IMPORT

WIN

Węgierskich

i

Franuskich.